

P R O T O K Ó Ł przesłuchania świadka.

Warszawa, dnia 5 listopada 1948 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945 r. (Dz. U.R.P.Nr.51, poz.293), przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko : - Anna Kacprzak
Imiona rodziców : - Leon i Ewa z Makowskich
Data urodzenia : - 20.III.1910 r. w Warszawie
Wyznanie : - bezwyznaniowa
Wykształcenie : - średnie
Przynależność państ.i nar. - polska
Miejsce zamieszkania : - Warszawa, ul.Chmielna Nr.57 m.29
Zawód : - pielęgniarka .

Na początku listopada 1942 r. (daty dokładnie nie pamiętam), około godz. 10-ej rano udałam się do mieszkania w podwórzu domu Nr.13 przy ul.Bonifraterskiej, gdzie można było kupić trochę żywności. Oprócz mnie w mieszkaniu tym znajdowało się kilka osób. W pewnej chwili posłyszałam na podwórzu krzyk i do mieszkania wkroczyło trzech Niemców w mundurach. Jak później mówiono w naszej grupie i na Umschlagplatz'u u jednym z przybyłych był Konrad. Niemcy zaczęli nas bić kijami i pięściami, zrobił się krzyk, kazano nam wychodzić. Konrad ustawił nas w szeregu i legitymował. W pewnej chwili zobaczyłam, iż poza nami przez podwórze do bramy domu idzie spokoj-

nie młodzieniec, którego nie znałem. Zobaczyłam, że Konrad obrócił się i zastrzelił tego młodzieńca.

Zaprowadzono naszą grupę na teren Werteerfassung przy ul. Stawki (do Urzędu likwidacji mienia żydowskiego), gdzie Konrad był kierownikiem. Trzymano naszą grupę około 2-ech godzin na podwórzu, potem wprowadzono do piwnicy, a około godz. 20-ej zaprowadzono nas na Umschlagplatz. Przed wyjazdem z Werteerfassung do naszej grupy dołączono kilka osób złapanych w ciągu dnia w getcie. Na Umschlagplatz'u zastałam kilkaset osób. Był to okres pomiędzy 1-ą a 2-gą akcją likwidacyjną w getcie. W tym czasie władze nie miały rozkazu łapać ludzi. Zatem na Umschlagplatz przewożono pojedynczo lub małymi grupkami i ludzi tych trzymano jakiś czas póki nie zbierze się na wyjazd większy transport. W początkach XII. 1942 r. uciekłam z Umschlagplatz'u przy pomocy z zewnątrz. Dowiedziałam się później, iż transport z Umschlagplatz'u odszedł nazajutrz. Po opuszczeniu Umschlagplatz'u słyszałam od Świątkowskiego obecnie nieżyjącego, który wtedy przebywał na terenie Bonifraterska Nr. 12, iż zabranie grupy na Umschlagplatz, w której znajdowałam się, miało podłoże rabunkowe. Konrad wysłał nas na Umschlagplatz, a ograbił cenne rzeczy w mieszkaniu Świątkowskiego. Na tym protokół zakończono i odczytano.

H. Anna Karpnack

Sędzia
HALINA WERNIKO

Za zgodność

Sędzia
HALINA WERNIKO

W. Sere

